

SYLWIA STOKOWSKA
UNIwersytet w Białymstoku

LEKSYKALNE WYZNACZNIKI EMOCJI
W I TOMIE *LISTÓW EMIGRACYJNYCH*
JOACHIMA LELEWELA

Emocje towarzyszą człowiekowi od zawsze. Przez wieki nauczyliśmy się je wyrażać na różne sposoby. Najczęściej informujemy o swoich uczuciach w trakcie przekazywania komunikatu. Kiedy rozmawiamy, wyrażanie emocji jest łatwe, ponieważ o tym, co czujemy, świadczą nie tylko używane przez nas słowa, ale również: akcent, intonacja, stosowanie wykrzyknień, zdrobnień. Także sygnały niewerbalne, takie jak: mimika, gestykulacja, poza ciała.

Trudniej jest, kiedy emocje przekazywane są za pomocą tekstu pisanego. W takiej sytuacji komunikacyjnej nadawca i odbiorca nie widzą się, nie słyszą się nawzajem, w związku z czym obu stronom trudniej jest okazywać i odczytywać emocje. Wobec tego twórca komunikatu musi użyć takich zabiegów, aby odbiorca właściwie odebrał jego intencje. By tak się stało, może posłużyć się: zgrubieniami, zdrobnieńiami, wykrzyknieniami, słownictwem nacechowanym dodatnio i pejoratywnie. Tak właśnie dzieje się w korespondencji. W swoim artykule pragnę przedstawić leksykalne wyznaczniki emocji, stosowane przez Joachima Lelewela w jego *Listach emigracyjnych*, zebranych w I tomie korespondencji.

„Joachim Lelewel to wyjątkowa postać wśród uczonych polskich XIX wieku. Był historykiem o wielokierunkowych zainteresowaniach, kartografem i numizmatykiem, bibliografem i bibliologiem, publicystą i działaczem politycznym”¹ – tak charakteryzuje Lelewela Janina Hippenhal w swoim wstępie do biografii *Joachim Lelewel. Człowiek – obywatel – uczoney*. Osoby, z którymi korespondował Lelewel, miały świadomość potęgi jego umysłu i ceniły zdanie badacza; właśnie dzięki temu zachowała się pokaźna część jego korespondencji. Walenty Zwierkowski, Seweryn Gałęzowski i Leonard Chodźko starannie gromadzili korespondencję pisaną do nich przez Lelewela.

List był dla Lelewela bardzo ważnym środkiem kontaktu z innymi emigrantami, działaczami politycznymi, jak i uczonymi, polskimi i zagranicznymi. W swej

¹ *Joachim Lelewel. Człowiek – obywatel – uczoney*, red. R. Dorożyński, Toruń 1986, s. 5.

korespondencji poruszał sprawy ważne dla Polski oraz emigrantów, dotyczące ich statusu politycznego i sytuacji materialnej. Sporo miejsca poświęcał w niej sprawozdaniom ze swojej pracy naukowej. Korespondował między innymi z Walerentym Zwierkowskim, Leonardem Chodźką, Walerianem Pietkiewiczem, generałem Józefem Dwernickim, pułkownikiem Antonim Roślakowskim, Karolem Edwardem Wodzińskim, Kamilem Mochnackim, generałem Marie Josephem Lafayettem, Augustem Dornezem oraz wieloma innymi wybitnymi postaciami dziewiętnastowiecznej Europy. Pisał również do rozmaitych instytucji i organizacji, na przykład: Komitetów Niemiecko-Polskich, Towarzystwa Naukowego Polaków Tułaczów, Komitetu Panien Pomocy Emigrantom Polskim w Moguncji, Rady Polaków m.in. w Besancon, Chateauroux.

STAN BADAŃ

Polszczyzna Lelewela była bardzo żywa i barwna – z tego powodu stanowi interesujący materiał badawczy dla językoznawców. Do tej pory napisano kilkadziesiąt prac, w których omawiają oni poszczególne zagadnienia językowe. Stanisław Urbańczyk w artykule *Uwagi o polszczyźnie prac Joachima Lelewela*² dokonał ogólnej charakterystyki języka tego pisarza. Także Violetta Jaros w swoich pracach: *Uwagi o języku pism Joachima Lelewela (kategoria nomen agentis)*³, *Dyskurs asekuracyjny w wybranych pismach naukowych Joachima Lelewela*⁴, *Leksykalne właściwości języka pism naukowych Joachima Lelewela*⁵ przedstawiła wyniki badań poszczególnych zagadnień dotyczących języka pisarza. Natomiast w monografii *Studia nad językiem i stylem pism naukowych Joachima Lelewela*⁶ badaczka poddała analizie język oraz styl osobniczy Lelewela. Z kolei Urszula Sokólska w swoich artykułach: *Lelewelowska koncepcja kultury języka w „Pismach metodologicznych” i „Listach emigracyjnych” wyłożona*⁷ oraz *Udział Joachima Lelewela w dyskusji nad ortografią polską pierwszej połowy XIX wieku*⁸ wykazała, że pisarz był świadomym

² S. Urbańczyk, *Uwagi o polszczyźnie prac Joachima Lelewela*, „Język polski” 1983, LXIII, z. 3, s. 170–179.

³ V. Jaros, *Uwagi o języku pism Joachima Lelewela (kategoria nomen agentis)*, „Prace Naukowe NWSP w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2003, z. 4, s. 51–62.

⁴ V. Jaros, *Dyskurs asekuracyjny w wybranych pismach naukowych Joachima Lelewela*, [w:] *Formacje dyskursywne w kulturze, językach i literaturze XX wieku*, t. 4, red. L. Rożek, Częstochowa 2005, s. 581–591.

⁵ V. Jaros, *Leksykalne właściwości języka pism naukowych Joachima Lelewela*, [w:] *Język i styl twórcy w kręgu badań współczesnej humanistyki. Studia o języku i stylu artystycznym*, t. V, red. K. Maćkowiak i C. Piątkowski, Zielona Góra 2009.

⁶ V. Jaros, *Studia nad językiem i stylem pism naukowych Joachima Lelewela*, Częstochowa 2015.

⁷ U. Sokólska, *Lelewelowska koncepcja kultury języka w „Pismach metodologicznych” i „Listach emigracyjnych” wyłożona*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2008, nr 8, s. 105–122.

⁸ U. Sokólska, *Udział Joachima Lelewela w dyskusji nad ortografią polską pierwszej połowy XIX wieku*, [w:] *Wokół polszczyzny dawnej i obecnej*, red. B. Nowowiejski, Białystok 2006.

użytkownikiem języka polskiego. To zainteresowanie językiem polskim oraz znajomość zasad pozwalały Joachimowi Lelewelewi na stosowanie różnych sposobów wyrażania emocji w listach tak, by były one czytelne dla odbiorców.

LIST JAKO FORMA WYPOWIEDZI

Listy jako forma wypowiedzi odzwierciedlają rzeczywistość, która otacza nadawcę i adresata. Są one integralną częścią codzienności, którą rejestrują. Stefania Skwarczyńska tak pisała w swojej pracy *Teoria listu* o roli korespondencji w codziennym życiu:

Wbrew pozorom szarzyzny zjawisko listu powinno pociągać ku sobie naszą uwagę i naszą myśl badawczą. Listy są ciągle nie tylko rzeczywistością naszego szarego życia, ale także zapełniają wciąż nowymi tomami półki księgarskie, prosząc jakoby o ocenę swoich wartości. A właśnie o tę ocenę tak trudno. Wszak list należy do życia, do życia dąży, życie codzienne go stwarza. Równocześnie jednak wdziera się w świat literatury, więcżąc tego czy owego autora laurem nieśmiertelności⁹.

Badaczka wymienia również zasadnicze cechy listu¹⁰:

- a) wartość utylitarna listu – każdy zawiera prośbę, podziękowanie, chęć podzielenia się uczuciami czy podtrzymania kontaktu,
- b) forma pisemna – nie ma listu ustnego,
- c) nieobecność korespondenta – nie można się z nim bezpośrednio porozumieć, wymienić opinii na bieżąco,
- d) bezpośredniość – powoduje nawiązanie i podtrzymanie kontaktu mimo braku fizycznej obecności rozmówców.
- e) Jako że list ma bardzo długą historię i przez wiele wieków był podstawową formą komunikacji, wytworzyły się różne jego typy, związane z kontekstem, treścią, stosunkiem między nadawcą a odbiorcą. Obok rozpowszechnionej korespondencji prywatnej występuje korespondencja urzędowa i literacka. Jeśli chodzi o list urzędowy, ma on ściśle określoną formułę, inwencja autora jest w znacznej mierze ograniczona. List prywatny natomiast charakteryzuje się większym rozluźnieniem formalnym, czasami ozdobnymi formułami, stosowaniem języka potocznego. Tematyka tej korespondencji jest bardzo różna, dotyczy istotnych dla osób komunikujących się spraw codziennych.

Wśród listów literackich wymienić można list-dedykację, list z podróży, list pasterski, list miłosny, list o temacie naukowym i tak dalej. W tych przypadkach ważna jest dbałość o język, odpowiednie słownictwo, formę, stosowanie ozdobników językowych. Korespondencja prywatna również może wpisywać się w kanon korespondencji literackiej (listów literackich). Wpływa na to zastosowanie przez

⁹ S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, oprac. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006, s. 11.

¹⁰ Tamże, s. 137–143.

autora listu środków stylistycznych, zachowanie formy, posługiwanie językowymi ozdobnikami.

Jednak niezależnie od typu listu, nadawca dokonuje selekcji treści w nim przekazywanej. Skwarczyńska wskazuje zasady, którymi posługuje się nadawca listu, a poprzez które osoba pisząca list dokonuje wyżej wspomnianego wyboru¹¹:

- a) zasadę ważności i błahości,
- b) zasadę odpowiedni i nieodpowiedni,
- c) zasadę estetyczną,
- d) zasadę prawdy i nieprawdy,
- e) zasadę treści ciekawej i obojętnej,
- f) zasadę głębi i powierzchowności.

List może pomieścić każdą treść, jednak w praktyce jego autor dokonuje swojej filtracji przekazu.

Korespondencja wybitnych osobistości, na przykład Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego czy Joachima Lelewela stanowi nie tylko formę prywatnej rozmowy na odległość, ale jest również typem literatury. Zebrana i publikowana – zazwyczaj w wielu tomach – staje się nie tylko uzupełnieniem biografii jej autora, ale także źródłem cennych informacji na temat sytuacji politycznej czy społecznej. Jest pewnego rodzaju obrazem rzeczywistości, w której żył jej twórca, a także cennym materiałem źródłowym dla językoznawców. Tak dzieje się również w przypadku *Listów emigracyjnych* Lelewela.

ZWROTY DO ADRESATÓW

Lelewel w większości swoich listów nie stosuje zwrotów powitalnych skierowanych do odbiorców. Natomiast w korespondencji, w której stosuje incipity, tylko nieliczne wyrażają emocje:

- a) zwroty wyrażające pozytywne emocje: „Kochany Walery!”¹²; „Kochany i nieoszacowany Walerianie!” (105) – pokazują uczucia, jakimi nadawca darzy adresata swoich listów, podkreślają również zażyłość panującą pomiędzy nimi; wszystko to jest wzmacniane użytymi wykrzyknikami;
- b) zwroty wyrażające szacunek, poważanie: „Szanowny Wojewodo!” (42); „Szanowni Rodacy!” (182); „Szanowny Ziomku!” (96); „Szanowny Kolego!” (119); „Szanowni Ziomkowie!” (125) – są to zwroty pełne szacunku, ale nie niosą ze sobą zbyt dużego ładunku emocjonalnego; jedynie wykrzykniki użyte na końcu zwrotów mogą wskazywać na emocje, które towarzyszą Lelewelowi.

¹¹ Tamże.

¹² J. Lelewel, *Listy emigracyjne* t. 1, Kraków 1948, s. 312. Dalej w tekście podawana jest strona.

ZDROBNIENIA

W korespondencji Lelewela pojawia się dużo zdrobnień, które odzwierciedlają różne emocje.

Zdrobnienia są to rzeczowniki utworzone od innych rzeczowników za pomocą przyrostków: *-ek, -ik, -yk, -ka, -ko*. Pełnią funkcję ekspresywną, wyrażającą zazwyczaj pozytywny stosunek do desygnatu:

- *biografijka*: „Po zamknięciu listu doszedł mię twój z biografijkami Mickiewicza i Woronicza, a razem narzekania o pocztowe przewłoki i zawieruszenia się ekspedycji Norblina” (262);
- *talizmanik*: „Chodziliśmy długo z Du Bois po mieście jemu dobrze znajomym. Zaprowadził mię tylko do starego swego preceptora, który pensję trzyma. Był stary kontent, zostawiłem mu talizmanik” (193).

Jednakże w określonych sytuacjach mogą one wyrażać pejoratywny stosunek, wskazywać na pogardę, lekceważenie czy wręcz ironię¹³:

- *konferencyjka*: „I powtarzam w liście jego, com pisał do kolegi Sołtyka, że niewyjednanie przez Wojewodę paszportu łatwego, będzie dowodem jasnym, że Wojewoda prezydujący nie życzy kompletu i niewiele rad z kłopotów obrad w zupełności; woli konferencyjki” (358);
- *toaścik*: „Wspomniałem w toaście o rocznicach wzięcia i obrony Warszawy, o związkach i sympatii, o wspólnym przeznaczeniu, życząc aby Francja uniknęła niebezpieczeństwa, aby odzyskała pryncypia i żywioły, które ją wielką czyniły. Koło stołu były żwawsze toaściki” (187).

Po przeanalizowaniu listów Lelewela można stwierdzić, iż badacz bardzo często stosował zdrobnienia, a pełnione przez nie funkcje są różnorodne. Wśród deminutywów wyrażających w *Listach* Lelewela ironię można wskazać następujące:

- *awanturka*: „nie było co zaprzeczać Marcelemu, co powiadał. Nieszczęśliwy to człowiek i zagubiony. Eksplikuje się, że ratował się a nikogo nie naraził, nikogo nie zgubił. Wszakże jeden rzeźnik bardzo zacny w Wilnie był z jego sprawy okrutnym sposobem zgubiony, o tym Marceli nie wiedział, ode mnie się dowiedział, kilka osób ze strachu pochorowało się, pomarło. Opuścił on Mezieres, gdzie od roku bawił w skutek jakichś miłosnych awanturek” (361–362);
- *słodziuchny*: „Czynski jest w Paryżu. Słodziuchnym był dla mnie ruszając stąd, grzeczny, uprzejmy, obawiający się dać powód do nieukontentowania” (224);
- *słodziutko*: „Pisali przez Żabkę ciż sami słodziutko, odpisze im Leszek, ale bez cukru. Fałsz i fałszerstwo oburza uczucie godności człowieka” (321);
- *wiadomostka*: „Nie śpieszyłem się z odesłaniem komunikowanego z dep. Aude listu, spodziewając się, że co zbierze do doniesienia i napisania jakich wiadomostek” (237).

¹³ Zob. H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 2001, s. 45–49.

Zdrobnienie od „zęb” zostało przez Lelewela poddane jeszcze innym modyfikacjom: „Jest czas, abyście zębki nadskakującym pokazali” (324). Zostało ono zastosowane w połączeniu z czasownikiem „pokazać” i aby dobrze odczytać sens tego zestawienia, należy odnieść się do treści listu autorstwa pisarza. Badacz pragnął ukazać swój pełen negatywnych emocji ironiczny stosunek do pewnej grupy osób. Można tu również mówić o modyfikacji związku frazeologicznego „pokazać rogi” – „pokazać na co kogoś stać, pokazać swoje negatywne możliwości”.

Wśród zdrobnień stosowanych przez Lelewela można również wskazać deminutywy wyrażające pozytywne emocje i uczucia:

- *biografijka*: „Po zamknięciu listu doszedł mię twój z biografijkami Mickiewicza i Woronicza, a razem narzekania o pocztowe przewłoki i zawieruszenia się ekspedycji Norblina” (262);
- *bliziuchno*: „Straszewicza wyglądamy z niecierpliwością, druk bliziuchno końca, ale co kłopotów jeszcze” (336);
- *monumencik*: „Widziałem też w Pont de l’Arche nowy monumencik. Na placu, na szubienicze o ramieniu, jakie niegdyś stroiły miasta niemieckie, postawiono glinianego białego Napoleona i chorągwiemi trzykolorowymi go otoczono” (166);
- *podobniuteńki*: „Borzewski jest to brat rodzony tego, którego znam podobniuteńki” (194) – zdrobnienie *podobniuteńki* pełni funkcję emocjonalną, gdyż poprzez jego użycie Leleweł pragnie ukazać swoją fascynację podobieństwem braci, a także wzmocnić prawdziwość swojego stwierdzenia;
- *szubieniczka*: „Widziałem też w Pont de l’Arche nowy monumencik. Na placu, na szubienicze o ramieniu, jakie niegdyś stroiły miasta niemieckie, postawiono glinianego białego Napoleona i chorągwiemi trzykolorowymi go otoczono” (166);
- *świeżuchny*: „Wreszcie nie mówię o numizmatyce, nad którą dziś Staszewicz stęka, ale o innym świeżuchnym doświadczeniu” (298) – deminutyw ten pełni funkcję emocjonalną, ponieważ ujawnia żywe zainteresowanie Joachima Lelewela sytuacją, która niedawno zaistniała.

Jako pieszczotliwego określenia badacz używa leksemów:

- *gronko*: „My tu założyliśmy gronko młode. Z tego powodu Leszek z Lublina [Leleweł – S.S.] prosi Cię, abys go do żadnego Komitetu nie wtracał (...)” (321);
- *dziełko*: „Nie Worcell się upominał o moje niektóre dziełka, ale ja sam” (218) – określenie to ukazuje pozytywne emocje, sentyment autora do swych dzieł;
- *sztyszek*: „książka zszywana na grzbiecie; zdrobnienie od sztych”: „Za parę dni otrzymasz pod swym adresem sztyzki moje. Przyjrzyj się im” (236).

Leleweł stosował również zdrobnienia w funkcji umniejszającej:

- *drwinka*: „Już tedy serio nie drwinkami do wojewody pisałem, że lepiej się pośmiać i podrwinkować z izby, niżeli serio gorszące sceny wyprawiać

- w izbie” (365) – zdrobnienie to pełni funkcję umniejszającą, wskazuje na niewinny, delikatny charakter żartów;
- *fundusik*: „Straszewicz powiózł na jarmark literacki do Douai moje dzieło, czekam jego powrotu, aby lichy rozrachunek zrobić, dług spłacić i mały fundusik na przyszłe miesiące zatrzymać” (359) – to z kolei zdrobnienie pełni funkcję umniejszającą znaczenie zebranej kwoty pieniędzy, wskazuje również na jej rozmiar. Dodatkowo deminutyw został dookreślony przymiotnikiem mały, co jeszcze intensywniej charakteryzuje niewielkość i znikomą rolę zebranej sumy;
 - *gminka*: „Jak co z naszej gminki pójdzie, to podpiszę, wreszcie proszę, raz na zawsze, nie proponuj mi żadnego stanowiska w M. P., bo ucieknę” (330) – określenie to pełni funkcję umniejszającą, gdyż obrazuje mały obszar działalności stowarzyszenia i wskazuje na niewielką liczbę jego członków;
 - *interesik*: „Z Eustachym Januskiewiczem stoi, mieszka w Brukseli niejaki Oborski, młodzieniaszek rura i duda, on plotki i kłamstwa o Eustachym rozpuścił. Eustachy siedzi spokojnie. Ingus [E. Januskiewicz] wpadł w pożar [Paryż]. Nie wiem jak swe interesiki naprawi, miałem już wiadomości, że jest na miejscu” (212) – zdrobnienie to występuje w funkcji umniejszającej, ponieważ wskazuje na niewielkie znaczenie podejmowanych działań;
 - *egzemplarzyk*: „Dzięki Ci za egzemplarzyk mej gryzmoły z powodu Kubrakiewicza” (255) – to zdrobnienie wskazuje na małą wartość utworu. Dodatkowo wzmocnione ono zostało rzeczownikiem *gryzmoła*, który wskazuje na autoironię.

Stosowanie przez Lelewela zdrobnień jest jego manierą językową, w pewnym stopniu spowodowaną pobytem tego badacza na Kresach, gdzie zdrabnianie wszelkich form jest naturalne i powszechnie stosowane.

PRZYMIOTNIKI

Leleweł jako świadomy użytkownik i badacz języka doskonale znał i stosował wszystkie jego zasady, ale podejmował także próby ich przekraczania. Nie wynika to z niewiedzy, niedouczenia czy popełnionego błędu, lecz z chęci eksperymentowania, wypracowywania nowych norm językowych, ekonomizacji języka, a także wyrażenia emocji, stosunku emocjonalnego do danych sytuacji czy rzeczy. Bardzo chętnie posługiwał się przymiotnikami i przysłówkami, które poddawał procesowi stopniowania – nawet te, które zgodnie z normami językowymi się nie stopniają¹⁴.

¹⁴ Przymiotnik i przysówek jako części mowy podlegają procesowi stopniowania, który ma na celu różnicowanie natężenia określanej cechy czy emocji, które oznaczają. Proces ten dokonuje się na trzech poziomach – stopniach: równym, wyższym i najwyższym. Może on się dokonywać w sposób regularny, nieregularny lub opisowy. Podczas stopniowania regularnego do przymiotnika lub przysłówka podstawowego (w stopniu równym) dodawana jest

Na uwagę zasługują konstrukcje stopnia najwyższego zbudowane w następujący sposób: *naj + nie + przymiotnik*, *nie + naj + przymiotnik*;

- *najnielogiczniejszy*: „Na cudzoziemców patrzą, jak na zapowietrzonych a złupiała ich myśl inwentuje kombinacje najnielogiczniejsze” (268) – użyty tu leksem jest nacechowany emocjonalnie, gdyż wyraża negatywny stosunek jego twórcy;
- „nienajkorzystniejszy”: „Wiesz Generale, wiedzą i delegowani, że drogi, które do utworzenia tej władzy to jest Komitetu obrano, nie zgadzają się z moim przekonaniem, że te do nienajkorzystniejszych doprowadziły rezultatów” (95) – przymiotnik ten pełni funkcję wartościującą pejoratywnie, jest silnie oceniający.

Zadaniem konstrukcji tego typu było wyeksponowanie konkretnej cechy i podkreślenie negatywnego stosunku do określanego desygnatu. Powyższe przykłady świadczą również o dążeniu Lelewela do ekonomizacji wypowiedzi, a także do jak najlepszego i jednoznacznego wyeksponowania konkretnej cechy.

Innym jeszcze przypadkiem jest stosowanie stopniowania regularnego w odniesieniu do przymiotników stopniowanych w sposób nieregularny. Oto przykład:

- *najprzykrzejszy*: „Zagubienie listu czyni na mnie najprzykrzejsze wrażenie, powiedz mu to” (295). Tutaj leksem „najprzykrzejsze” pełni funkcję emocjonalną i ewaluacyjną, ponieważ wskazuje na uczucia, a także ocenia zachowanie.

Na uwagę zasługuje również użycie przymiotnika *najczulsze*, ukazującego pozytywne emocje kryjące się w nadawcy, podkreślającego uczucie wdzięczności: „Zobowiązany waszymi oświadczeniami składam wam najczulsze dzięki, a zarazem przesyłam wam wyznanie, że oczekiwaniom waszym podobno mi nie będzie wolno odpowiedzieć” (40).

Warto podkreślić, że zastosowanie takich zabiegów dotyczyło korespondencji, czyli wypowiedzi pisemnej, bez bezpośredniego kontaktu, abstrahującej od sytuacji i kontekstu. Dlatego też nadawcy zależało na tym, aby w możliwie jak najlepszy i jednoznaczny sposób wyrazić swoje uczucia, myśli czy stosunek emocjonalny do konkretnych sytuacji.

Korespondencja Joachima Lelewela stanowi ciekawy materiał badawczy. Wskazane przeze mnie leksykalne sposoby ukazywania emocji w I tomie jego *Listów emigracyjnych* nie roszczą sobie pretensji do całościowego opracowania problemu. W swoim artykule starałam się przedstawić wybrane sposoby wyrażania uczuć. Jak wykazałam wcześniej, Joachim Lelewel bardzo chętnie korzystał ze zdrobnień

końcówka *-jszy*, *-szy*, a w stopniu najwyższym przedrostek *naj-*. W stopniowaniu nieregularnym zachodzi zmiana tematu, zaś końcówka w stopniu wyższym, a przedrostek w najwyższym są takie same, jak w stopniowaniu regularnym. Natomiast w stopniowaniu opisowym do przymiotnika w stopniu wyższym dodaje się leksem *bardziej*, zaś w najwyższym *najbardziej*.

i przymiotników w stopniu najwyższym. By precyzyjne wyrazić swoje uczucia, nie bał się przekraczać zasad obowiązujących w języku polskim. Wyżej przytoczone przykłady potwierdzają, że Leleweł-korespondent używał precyzyjnych, konkretnych oraz czytelnych leksemów wyrażających emocje i uczucia, tak aby osoba czytająca nie miała trudności z odczytaniem właściwych intencji nadawcy.

SUMMARY

LEXICAL DETERMINANTS OF EMOTIONS IN THE FIRST VOLUME OF *EMIGRATION LETTERS* BY JOACHIM LELEWEŁ

The article presents selected issues related to the applied by Joachim Leleweł language exponents of emotions in emigration letters collected in the first volume of *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*. Leleweł as an emigrant wrote a lot of letters concerned with issues related to the situation of Poles, Europe, his friends who shared his emigrant fate. In the article author shows examples of diminutives, adjectives, direct references to the recipients by means of which Leleweł greeted the recipients of his letters. By using them in an unambiguous and clear way Leleweł showed his emotional states, his feelings or attitudes towards people and different issues.

KEY WORDS: diminutive, emotions, letters, adjectives

SYLWIA STOKOWSKA – absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie w Białymstoku, doktorantka na Wydziale Filologicznym UwB. Wśród jej zainteresowań badawczych znajduje się styl i język autorów (szczególnie Joachima Lelewela) oraz rozwój słownictwa kulinarnego.
